

UDZIELANIE KOMUNII ŚW. PODCZAS MSZY ŚW. I POZA MSZĄ ŚW.

Zasadniczo Komunię św. udziela się podczas Mszy św. i dlatego Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi: „Gdziekolwiek wolno odprawić Mszę św., tam również można udzielić Komunii św. nawet w kaplicy prywatnej, chyba że Ordynariusz dla słusznych przyczyn w poszczególnych wypadkach tego zabroni“ (kan. 859). Komunia św. jest ściśle związana z Mszą św. Świadczy o tym jej historia, budowa i formularze. W starożytności chrześcijańskiej nie było w ogóle Komunii św. poza Mszą św. dla wiernych, którzy mogli przyjść do kościoła. Według Apologii św. Justyna diakoni zabierali Najśw. Postaci dla nieobecnych: „Wreszcie następuje rozdanie i rozdzielanie wszystkim tego, co się stało Eucharystią, nieobecnym zaś rozsyła się ją przez diakonów“.

Komunia św. wówczas była rzeczywiście dla wiernych uczą ofiarną i dopełnieniem Ofiary. Dopiero później, aby ułatwić korzystanie z Chleba anielskiego, Kościół wprowadził Komunię św. także i poza Mszą świętą. Również i w czasach dzisiejszych Komunia św. powinna zawsze towarzyszyć Mszy św. jako jej naturalne dopełnienie. Sobór kartagiński z roku 350 orzekł, iż kto nie komunikuje podczas Mszy św., nie ma prawa ofiarować chleba i wina do konsekracji.

Najwłaściwszym momentem do przyjęcia Komunii św. jest chwila po Komunii kapłańskiej we Mszy św., co poleca Sobór Trydencki (Sess. 22, c. 6 de Sacr. M.): „Zaiste, życzyłby sobie Święty Sobór, aby w poszczególnych Mszach wierni obecni... przyjmowali Eucharystię“. Przypomina to także Rytuał: „Podczas Mszy św. powinna być Komunia ludu zaraz po Komunii celebrującego kapłana (chyba, że należałoby jej udzielić niekiedy z rozumnej przyczyny przed albo zaraz po Mszy św.), ponieważ modlitwy, które mówi się we Mszy św. po Komunii odnoszą się nie tylko do kapłana, lecz również do innych komunikujących“. (Rit. Rom. Eccl. Pol. acc. Tit. III, c. 2, n. II). Wystarczy porównać modlitwy po Komunii: „Percepta nobis Domine, praebeant sacramenta subsidium...; Coelestis vitae munere vegetati... itd.“

Dlatego wbrew rozpowszechnionym praktykom należy Komunię świętą podczas Mszy św. traktować jako regułę i zawsze jej udzielać i to nawet przy ołtarzach bocznych (ex particulis consecratis), o ile wierni o to poproszą. Nowenna do św. Antoniego, pierwsza sobota

miesiąca, nowenna do Patrona parafii itp. są okazją do udzielenia Komunii św. podczas Mszy św. przy bocznym ołtarzu.

Podczas Mszy św. po Komunii kapłana zawsze wolno udzielać Komunii św., tak podczas Mszy czytanej jak śpiewanej i uroczystej z asystą, zarówno w kolorze dnia, jak i żałobnej, jedyny wyjątek stanowi Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Przez długi czas trwały kontrowersje co do udzielania Komunii św. podczas Mszy św. żałobnej. Kres położył dopiero dekret Św. Kongregacji Obrządków z 27 czerwca 1868 r., który tak orzekł: „Można we Mszach za zmarłych w czarnych paramentach rozdawać wiernym Komunię św. nawet z partykuł uprzednio konsekrowanych, wyjmując puszkę z tabernakulum. Można również udzielać Komunii bezpośrednio po Mszy św. żałobnej w paramentach żałobnych. Z rozumnej przyczyny można jej udzielić bezpośrednio przed taką Mszą“.

Jednak w Rzymie podczas żałobnych Mszy św. śpiewanych i uroczystych nie udziela się Komunii św., co dekret Św. Kongr. Obrz. 4104 ad 3, nazywa tradycyjną praktyką kościołów rzymskich. Jeśliby udzielano Komunii św. podczas Mszy św. żałobnej uroczystej, Confiteor ma być odmówione, nie zaś śpiewane przez diakona (4104, 2).

Dlaczego nie udzielano dawniej Komunii podczas Mszy żałobnych, czego ślad pozostał w wyżej wspomnianej praktyce Rzymu? Otóż Msze żałobne były uważane początkowo za Msze prywatne i suponowały Mszę de die, odprowadzającą dla całej społeczności; podczas tej Mszy publicznej była udzielana wiernym Komunia św. Dlatego nie ma obecnie we Mszy żałobnej pocałunku pokoju, bo był on przygotowaniem do Komunii św., a Postcommunio Mszy żałobnych nie nawiązuje nigdy do przyjętej Eucharystii, co jest charakterystyczną cechą modlitw po Komunii w innych formularzach mszalnych.

Poza Mszą św. można udzielać Komunii św. z każdej rozumnej przyczyny (Rytułał). De Herdt jako takie przyczyny podaje: wielką ilość komunikujących, niemożność pozostania w kościele aż do Komunii kapłana itp. Nowszy autor, Stella, uważa, że słuszną przyczynę stanowić może nawet sama wygoda i chęć komunikującego, ponieważ Kościół odstąpił od dawnej surowszej karności. Podobne stanowisko zajmuje ostatnia encyklika liturgiczna „Mediator Dei“, jak zobaczymy niżej.

Jeśli więc ktoś prosi o Komunię św., należy mu jej zawsze udzielić, byleby w czasie przepisany (kan. 867, § 4); kapłan, któryby nie chciał zadośćuczynić takiej prośbie, zasługuje na naganą.

Sprawę udzielania Komunii św. podczas Mszy św. oraz poza Mszą świętą omawia autorytawnie Papież Pius XII w encyklice „Mediator Dei“. Oto odnośny tekst:

„Jest zaś rzeczą bardzo stosowną, aby — jak to zresztą liturgia nakazuje, — lud przystępował do Komunii świętej po spożyciu boskiego pokarmu przez kapłana przy ołtarzu, a, jak pisaliśmy wyżej, godni są pochwały ci, którzy będąc obcni na Mszy, spożywają Hostie konsekrowane podczas tej Ofiary, aby rzeczywistość doszło do tego, abyśmy wszyscy tego ołtarza uczestnicy, pożywając Przenajświętsze Ciało i Krew Syna Tego, otrzymali z niebios błogosławieństwa i łaski (Kanon). Co prawda bywają powody i to nie rzadko, aby rozdawać Chleb Eucharystyczny przed albo po samej Ofierze, a także aby rozdzielać Hostie konsekrowane w dawniejszym czasie, chociaż Komunia św. odbywa się natychmiast po spożyciu przez kapłana niebiańskiego pokarmu. Także i w tych okolicznościach lud bierze należyty udział w Ofierze Eucharystycznej — jak to wyżej nadmieniliśmy — a często ułatwia mu to przystępowanie do Stołu życia wiecznego. Jednak aczkolwiek Kościół w macierzyńskiej wyrozumiałości usiłuje zaradzić duchowym potrzebom synów, tym niemniej nie powinni oni, każdy ze swej strony, lekceważyć nieopatrnie zaleceń świętej liturgii i ilekroć nie zachodzi zasługująca na uwzględnienie przeszkoda, powinnij pełnić to wszystko, co wyraźniej ujawnia żyjącą jedność Mistycznego Ciała przy ołtarzu“¹⁾.

Komunii św. przed Mszą św. czy po Mszy św. może udzielić również kapłan, celebrujący Mszę czytaną niekonwentalną i to zarówno przed ołtarzem, gdzie odprawiał czy zamierza odprawić Mszę św., jak i przed innym ołtarzem, na którym przechowuje się Przenajśw. Sakrament. Rytuał wyjaśnia, że w obu wypadkach można udzielać Komunii św. również w czarnych paramentach: opuszcza się wtedy w czasie wielkanoctnym Alleluja i nie udziela się na zakończenie błogosławieństwa (Rit. Rom. Tit. III, c. 2. n. 13). Natomiast bezpośrednio przed Mszą św. śpiewaną czy konwentalną i zaraz po niej celebrującemu tę Mszę św. nie wolno udzielać Komunii św. Dlatego np. przed sumą należy rozdawać Komunię św. w komży i stule; nie wolno zaś celebransowi w ornacie przed rozpoczęciem Mszy św. uroczystej czy śpiewanej i bezpośrednio po jej zakończeniu komunikować wiernych, nawet „data rationabili causa“. (4177 ad 3).

Czy i kiedy wolno udzielać Komunii św. podczas wystawienia Przenajśw. Sakramentu? — Ponieważ w tym względzie są różne zdania, sprawie tej poświęcimy więcej miejsca.

Zakaz udzielania Komunii św. przed ołtarzem, gdzie uroczyście jest wystawiony Przenajśw. Sakrament, czy to podczas Mszy św. czy poza Mszą św. nie jest rzeczą nową. Komentują go liczni liturgiści,

¹⁾ Pius XII, Enc. Mediator Dei, Kielce, Verbum, 1948, str. 74—75.

przypominają dekrety Św. Kongr. Obrzędów. Po raz ostatni Ś. K. O. przed przeszło dwudziestu laty w wyjaśnieniu na pewne zapytanie zazaczyła: „Korzystając z okazji Ś. K. O., oświadcza, że dekrety co do Mszy św. i Komunii św. przed ołtarzem Wystawienia nadal pozostają w mocy: Najczcigodniejsi Ordynariusze mają ze specjalną starannością czuwać nad ich przestrzeganiem“. (Ś. K. O. 27. VII. 1927). Dekret zaś, wprost nas obchodzący z dnia 17. IV. 1919 (D. 4353), brzmi jak następuje: „W niektórych kościołach i kaplicach publicznych, gdzie prawnie przechowuje się Przenajśw. Sakrament, został wprowadzony pewien zwyczaj, mianowicie odprawiają się Msze św. śpiewane lub czytane wobec Przenajśw. Sakramentu wystawionego uroczyście na ołtarzu. Podczas lub poza Mszami przy tym ołtarzu wobec wystawionej Eucharystii udziela się wiernym Komunii św. Czy można na tę praktykę pozwolić albo ją tolerować? — Co do pierwszej części (Msza św. z Wystawieniem) nie wolno pozwolić, chyba że jest konieczność, ważna przyczyna lub indult; co do drugiej (Komunia św.) — negative“.

Z tego dekretu wynika, że Ś. K. O. nie udziela w żadnym wypadku pozwolenia na Komunię św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Czym to tłumaczyć? Otóż wszystkie hołdy wiernych muszą się odnosić do Przenajśw. Sakramentu wystawionego uroczyście, wszak w tym celu wystawia się Pana Jezusa. A rozdawanie wówczas Komunii św. przeszkadza w oddawaniu należnych oznak czci wystawionemu Bogu. Jezus Chrystus mnożąc swoją obecność w Eucharystii, wszędzie i zawsze pozostaje cały; nasza jednak uwaga zwracana w dwu kierunkach dzieli się i nasze hołdy słabną.

W obecnych powojennych warunkach może zachodzić wypadek, kiedy kapłan będzie zmuszony udzielić Komunii św. ad altare Expositionis. Mianowicie podczas Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, o ile w kościele jest tylko jeden ołtarz i nie wolno przenieść puszki do ołtarza bocznego. Wówczas i wyłącznie w tym jedynie wypadku z konieczności trzeba dawać Komunię św. przy ołtarzu Wystawienia. Niektórzy liturgiści uważają, że wypadaloby wówczas postawić umbraculum jak podczas kazania i velato Ssmo udzielić Komunii św. De Herdt w S. Liturgiae Praxis (1902¹⁰, II, 72, nr 34) podaje nawet, jak udzielający Komunii św. ma się wówczas zachować: „W tym wypadku kapłan staje in cornu Evangelii, mówiąc: Ecce Agnus Dei i Domine non sum dignus...; podczas rozdawania Komunii św. zwraca tylko uwagę na Najśw. Sakrament, który trzyma w ręku, starając się

nie odwracać tyłem do wystawionego Najśw. Sakramentu. Dlatego schodzi ze stopni po stronie Ewangelii (po stopniach środkowych), przy rozdawaniu Komunii św. zwraca się zawsze twarzą do Najświętszego Sakramentu, a po schowaniu puszkę daje błogosławieństwo, jak podczas Mszy św. z Wystawieniem (in cornu Evangelii“).

Warszawa

Ks. Tadeusz Sitkowski.

WIADOMOŚCI I UWAGI

ZE STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Wojna w Palestynie spowodowała Stolicę Apostolską, do wydania osobnej encykliki, domagającej się obrony miejsc świętych i wzywającej wiernych całego świata do modlitw w intencji Ziemi św. Encyklika ta, rozpoczynając się od słów: „In multiplicibus curis“ ogłoszona jest w „Osservatore Romano“ z dnia 24 października b r. W przyszłym numerze „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego“ podamy jej przekład.

ZE SEKCJI BIBLIJNEJ ZJAZDU TEOLOGICZNEGO ¹⁾

Streszczenie referatów, nie wygłoszonych dla braku czasu:

Tło polityczne psalmu 87.

Psalm 87 to krótki utwór rytmiczny, sławiący miasto stołeczne Jeruzalem. Najczęściej uważa się go za przepowiednię proroczą przyszłej chwały „grodu Bożego“ i znajduje się w nim idea uniwersalności państwa mesjańskiego, w którym wszyscy mieszkańcy ziemi będą mieli równe prawa. Przy takiej interpretacji niektóre wiersze psalmu pozostają zupełnie niezrozumiałe i, chociaż już rozmaite koniektury w tekst wprowadzono, całość nie ma treści jednolitej. Autor psalmu jest nieznan, a dopisek nad psalmem: „od synów Qoraha“ świadczy tylko o tym, że psalm należał do zbioru pieśni noszących tę nazwę.

Psalm 87 ma wyraźne tło polityczne. Wiersz 4 brzmi w przekładzie dosłownym: „Wspominam Rahab i Babel jako tych, którzy mnie znają“. Rahab (t. j. potwór) jest nazwą przenośną, oznaczającą Egipt, a czasownik iada' — „znać“ często przybiera znaczenie: uznawać. Autor więc podkreśla, że Egipt i Babilon uznają Judę za państwo, z którym się trzeba liczyć. Z historii znany jest moment, w którym właśnie oba te państwa posyłają posłów do Jerozolimy, by z państwem judzkim zawrzeć układ i utworzyć koalicję. Izajasz wspomina

¹⁾ Por. Ruch Biblijny, nr. 4, str. 252—253.